

Łódź

Łódzki

tygodnik społeczny i literacki

12 czerwca 1918 r.

GENA OGŁOSZENIA: Na stronie 1-jej w Łódzku mk. 175 l. z wiersz pól jedno-tamowy Nekrologja i Reklamy 1 mk. za wiersz pól. Ogłoszenia zwyce 50 c. za wiersz pól. (Dziennik 10 7' za wyra

Zjednoczenie słowian.

Idea zjednoczenia się wszystkich słowian w ramach jednej organizacji państwowej nie jest nowością. Przyswiewiała ona już polityce Jagiellonów, lecz nigdy nie była tak żywotną jak obecnie.

Wyprowadziła ją na porządek dzienny wojna powszechna, obóz koalicjantów przeciwnieckich na niej opiera swoje rachuby na ostateczne zwycięstwo.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej jest znaczna liczba emigrantów z krajów słowiańskich, którzy ideę tę propagują wśród amerykańców.

Obecnie, ja donosi „Times” londyński, przywódca Rady narodowej czesko-słowackiej prof. Massaryk znajduje się w Ameryce. Zwrócił się on do prezydenta Wilsona i członków ciała prawodawczego Unii północno-amerykańskiej z żądaniem, by koalicja pilnie i troskliwie zainteresowała się sprawą południowych słowian. Oświadczył on wyraźnie, że tylko rozbiór monarchii naddunajskiej może zapewnić koalicji zwycięstwo nad państwami centralnymi i przyspieszyć koniec wojny.

W myśl celów wojny, które swego czasu ogłosił Wilson. Stany Zjednoczone walczą o wolność narodów. Uwolnienie zatem południowych słowian, oraz Czechów z pod panowania austro-węgierskiego dałoby swobodę ludom, które pomimo wielkiego ucisku zdołały obronić się od wynarodowienia.

Dalej prof. Massaryk dowodzi, że słabym punktem przeciwników koalicji jest właściwa sytuacja wewnętrzna Austro-Węgier, gdzie znacznie liczniejsza mniejszość Niemców i Węgrów sypcha na plan ostateczny o wiele liczniejszą od niej silniejszą większość słowiańską.

Dopóki jednak stan ten nie ulegnie radykalnej zmianie, dopóki głosy Niemców i Węgrów jako zwycięzców rozlegają się, dopóki aż do zatoki Perskiej, o zwycięstwie koalicji mowy być nie może. Wywody te trafiły do przekonania wielu amerykańców. Wystąpienia te prof. Massaryka dały powód hr. Czerninowi do oskarżenia Czechów o zdradę stanu.

Czy idea zjednoczenia słowian zyska cokolwiek na tej robocie Czechów i innych słowian w Ameryce, czy stanie się aktualną o tyle, by zyskała widoki jej urzeczywistnienia — niepodobna orzec nic stanowczego. Że Stany Zjednoczone łącznie z koalicją użyją jej jako broni do ostatecznego zwalczania przeciwników — o tem wątpić nie należy, chociaż zniszczenie Austro-Węgier nie licuje z programem Wilsona o pokoju porozumiewawczym, któryby zdołał zadowolić wszystkie ludy, a tem samem był gwarancją trwałego pokoju. — W skład monarchii austro-węgierskiej wchodzi nie tylko słowianie południowi i czesi, lecz obok Węgrów i Niemców są tam jeszcze inne ludy

rych każdy tworzyłby w etnograficznych swoich granicach niezależne państwo z własnym rządem narodowym i pełnią praw zwierzchniczych.

Taka federacja po pewnym czasie mogłaby przeobrazić się w rodzaj Stanów Zjednoczonych.

Lecz podobne zjednoczenie słowian nie da się urzeczywistnić z racji rozbieżności kultury i tradycji historycznych ludów słowiańskich, z których jedne kształciły się na kulturze zachodnio-lacińskiej, inne na wschodnio-bizantyjskiej. Jedne tworzyły w przeszłości silne i potężne państwa, inne nigdy nie żyły we własnej państwowości.

Idea zjednoczenia słowian, osiadłych w monarchii naddunajskiej, nabierała aktualności po usunięciu się Austrii z Rzeszy Niemieckiej i zamianie jej na dualistyczną monarchię austro-węgierską. Wysuwano ją kilkakrotnie na porządek dzienny, lecz urzeczywistnieniu jej stawały na przeszkodzie wewnętrzne stosunki.

Przeciwdziałali tej idei nie tylko Niemcy i Węgrzy, ale nawet w obzbie słowiańskim nie mogło dojść do porozumienia z powodu pretensji o sporne terytoria, zaludnione przez mieszaną ludność dwóch lub więcej plemion słowiańskich. Idee zjednoczenia słowian postawił w swym programie politycznym i carat rosyjski, lecz pojął ją w swym specjalnie bizantyjsko-despotycznym, zabarwieniu.

Wykładnikiem tej ideologii moskiewskiej w kwestii zjednoczenia słowian było stopienie wszystkich ludów słowiańskich w jednolitą bryłę moskiewską z prawostawiem, jako wyznaniem jedynie uprawnionym. Niech wszystkie rzeki słowiańskie — głosili rzeźnicy moskiewskiego zjednoczenia słowian — zleją się w jednym morzu rosyjskiem i w jednej cerkwi prawostawnej.

Rzecz prosta, że taka ideologia nie mogła być popularną wśród ludów słowiańskich zwłaszcza tych, które posiadały przeszłość historyczną i wiekową rodzimą kulturę.

Zjazdy wszechsłowiańskie w Moskwie i w Pradze czeskiej, oprócz wygłoszonych na ten temat mniej lub więcej gorących przemówień, biesiad i t. p., do żadnych pozytywnych nie doprowadziły rezultatów.

Wątpliwą też jest rzeczą, by i obecnie, bez względu na ostateczny wynik toczącej się wojny, sprawa zjednoczenia słowian w jednym organizmie państwowym dała się urzeczywistnić. Możliwym jest powstanie jednego lub paru państw słowiańskich niezależnych z terytoriów, oderwanych od Rosji, lecz zjednoczenie słowian w obszernem znaczeniu tego słowa długo jeszcze leżyć będzie w granicach niemożliwości politycznych.

St. Łp.

Proces przeciwko legionistom polskim.

W sobotę rozpoczęła się sesja sądu wojennego 7 komendy generalnej w Marmarosze-Sziget, na której toczą się rozprawy główne przeciwko oskarżonym z rozwiązanego polskiego Korpusu posiłkowego.

Choć w wojennych procesach karnych o przestępstwa w polu zwykle rozprawy nie są publiczne, to jednak w tym wypadku, na wniosek obrony, zgodzono się na prowadzenie sprawy przy drzwiach otwartych.

Wniosek obrony, aby rozprawy główne prowadzić w języku polskim, został odrzucony z wyjaśnieniem, że polowy sąd wojenny znajduje się na terytorium węgierskiem, gdzie język polski nie jest krajowym i uchwlenie od języka służbowego wprowadziłoby jedynie zamęt i hamowanie postępowania. Zresztą znajduje się do dyspozycji doskonały tłumacz, obrońcy władają językiem niemieckim i polskim, a i część oskarżonych rozumie i mówi po niemiecku.

Po odczytaniu aktu oskarżenia rozpoczęło się przesłuchiwanie jednego z głównych oskarżonych, pułkownika legionów, intendenta dr. Romana Goreckiego.

Oświadczył on, że jest niewinny i zaakcentował, że wywołane przez pokój brzeski niezadowolenie wśród narodu polskiego, włączenie polskich terenów do Ukrainy, pogłoski o rozwiązaniu legionów polskich, ustąpienie rządu polskiego i Rady Regencyjnej postawiło legiony w niemożliwym stosunku do opinii polskiej w sprzeczności do ich wojskowych obowiązków.

Dalsze badanie dr. Goreckiego nastąpi w poniedziałek.

Prawnuczka gen. Dąbrowskiego

W nr. 150 naszego „Kuriera” zamieściliśmy wiadomość, dokładnie sprawdzoną u źródła, o mieszkającej w Łodzi Hannie Jadwidze, prawnuczce generała Henryka Dąbrowskiego. Jest ona wnuczka Felicjana Dąbrowskiego, synowca Henryka i Marii z Jaxów-Bykowskich.

Z okazji stuletniej rocznicy śmierci twórcy legionów polskich w okresie wojen napoleońskich, zarówno prasa jakoteż cały szereg prelegentów aż nadto dokładnie oświetlił czyny i zasługi Jana Henryka Dąbrowskiego dokonane dla Polski.

Niema chyba obecnie nikogo z inteligentnych Polaków a bodaj i wśród ludu polskiego nie uświadomionego kim był Dąbrowski, co zdziałał dla Polski i jakiej miary jest bohaterem narodowym. Naród, który nie umie w sposób odpowiedni cześć swych bohaterów, najlepszych synów Ojczyzny, nie zasługuje na miano narodu, przepojonego głęboką dla niej miłością.

Niedosć jednak słać ich czyny w słowie i piórze, w monumentach, pomnikach, w tablicach pamiątkowych, należy cześć jak relikwie wszystko, co po nich pozostało. Potomkowie ich o ile żyją, mają bez-

sporne prawo, by interesowało się ich losem całe społeczeństwo polskie spieszyło im z pomocą, o ile jej potrzebują. Tymczasem do tej pory nikt z łodzian nie zainteresował się zamieszkałą pośród nas prawnuczką bohatera; nikt nie zapytał się o jej adres, nie zatroszczył się o jej i jak żyje.

Zaznaczyliśmy wprawdzie, że utrzymuje się z lekci języka francuskiego. Wiadomo jednak jak lekcie takie są małopłatne, jak trudno o nie, zwłaszcza w Łodzi.

Drożyzna przedmiotów niezbędnej codziennej potrzeby dobrze jest znać wszystkim bez wyjątku łodzianom.

Nietrudno też uświadomimy sobie, że biedna nauczycielka prywatna języka francuskiego nie jest w stanie zarobić tyle, by jako tako odżywić się mogła, obuć i odziać. To też prawnuczka Dąbrowskiego, by wyżyć i przetrwać czasy krytyczne dopełnia swych skromnych zarobków sprzedażą tego, co jej pozostało z lepszych czasów, co stanowi jedyną jej puściznę po rodzicach i dziadach, drogie sercu jej pamiątki. Co będzie gdy i to źródło się wyczerpie? Co będzie gdy sił do pracy zabraknie lub przyjdzie choroba? Za dumna by wyciągnąć rękę po jałmużnę, bo nie pozwoli jej na to poczucie godności własnej, cierpieć będzie nędzę.

Jakże by to był wstyd dla społeczeństwa polskiego w Łodzi, które ma pierwszy obowiązek zająć się losem tej spadkobierczyni wielkiego imienia bohatera, która pośród niego żyje i pracuje. Jakże by to był wstyd dla komitetu, urządzającego obchód jubileuszowy w stuletnią rocznicę śmierci Dąbrowskiego?

W nr. 150 zaznaczyliśmy wyraźnie, że zgłaszającym się podamy bliższe szczegóły i adres prawnuczki Dąbrowskiej. Do dziś dnia nikt się jednak o nią nie zapytał.

Nie wątpimy jednak, że znajdą się w Łodzi tacy z pośród sfer zamniejszych, co zainteresują się losem prawnuczki bohatera naszych walk o niepodległość.

Przedewszystkiem zaś członkowie Komitetu, urządzającego obchód jubileuszowy w dniu 6 czerwca r. b. Czekamy!

Z Rady Miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej otworzył wice-prezes dr. Antoni Tomaszewski w obecności 51 radnych.

Przewodniczący odczytał list komendanta straży ogniowej ochotniczej, zawiadamiający, że kominiarze z powodu niezapłacenia dodatku drożyznianego porzucili pracę. Ze względu, że straż kominiarzy może wywołać wypadki pożaru, prosi o rozpatrzenie tej sprawy w Radzie Miejskiej.

Po odczytaniu komunikatów — przewodniczący oznajmił, iż na ogólnokrajowy Zjazd Instytucji dobroczynnych i ratowniczych, zwołany przez Radę Główną Opiekującą, do Warszawy na dzień 15, 17 i 17 czerwca r. b. jako delegaci wyjadą: ks.

Albrecht, Stanisław Jarociński i Spickerman.

Następnie dr. Tomaszewski komunikuje odczwę Magistratu w sprawie projektowanej pożyczki, zatwierdzonej przez władze okupacyjne, w myśl uchwały z dn. 30 lipca 1917 roku. Pożyczka ta rozłożona ma być na firmy i mieszkańców Łodzi.

Na skutek wniosku Magistratu zebrani zatwierdzili bez dyskusji przewidywaną budżetową na okres czasu od 1 kwietnia do 31 lipca r. b., w sumie mk. 10.440.000.

Z kolei rozpatrywano wniosek radnego Pokorskiego w sprawie określenia płacy minimalnej robotników miejskich na mk. 7 dziennie.

Wobec znacznej liczby osób zapisanych do głosu, przemówienie ograniczono do 3 minut; ks. kanonik Albrecht dowodzi, że dla uwzględnienia projektu p. Pokorskiego należałoby zmienić cały budżet, jeśli bowiem Magistrat podniósł by normę wynagrodzenia dla robotników, musiałby również stosować wyższą normę i do urzędników, proponuje więc, aby podnieść dodatki drożyzniowe: dla żonatych o 20 proc., a dla kawalerów o 10 proc.

Radny Harasz podtrzymał wniosek p. Pokorskiego, twierdząc, iż należy koniecznie polepszyć dolę robotników.

W tym samym duchu przemawia radny Wolczyński. Dowodzi iż nie należy zagniać stanowisk robotniczych — może bowiem przyjąć moment, iż struna pęknie, a wówczas wszelkie konsekwencje ponieść musi Rada Miejska. Radny Wolczyński żąda, aby nie odrzucać wniosku radnego Pokorskiego, lecz przekazać do rozpatrzenia Komisji do spraw ogólnych. Poza tym mówca proponuje, aby narazie, do czasu opracowania przez Magistrat nowej tabeli płac udzielić wszystkim robotnikom dodatku drożyznianego w wysokości 30 proc. dla żonatych i 20 proc. dla samotnych, co wyniosłoby — 9 mk. i 6 mk. tygodniowo.

Radny Krasuski jest przeciwny ustalaniu normy robotnika. Natomiast stawia wniosek, aby powołać Komisję mieszaną, złożoną z 3 członków Magistratu i 3 z ramienia Rady Miejskiej, która periodycznie rozpatrywać będzie sprawy pracowników i robotników miejskich, i ta komisja określać będzie normę wynagrodzenia względnie do potrzeb chwili, a wyniki swej resolucji przedstawiać będzie stale na posiedzeniach Rady Miejskiej.

Radny Paterson stoi w obronie interesów robotniczych i żąda, aby Magistrat wyszukał środki na zaspokojenie koniecznych potrzeb robotników, bądź to drogą pożyczki, bądź też w inny sposób. W konkluzji radny Paterson stawia wniosek, aby Magistrat wspólnie z Komisją finansową i Komisją pracy opracował nowe tabele podwyższonej płacy zarobkowej dla pracowników miejskich i robotników i przedstawił przy rozpatrywaniu budżetu.

Radny Stypułkowski zbija wywody pp. Harasza i Wolczyńskiego. W końcu ponownie zabiera głos radny Pokorski. Dowodzi on, że 5 mk. dziennej płacy dla robotników jest stanowczo niewystarczające. Płaca robotnika musiał być podwyższona, gdyż tym sposobem uniknięto się owego fermentu wśród robotników. Mówca wyraża zdziwienie, dlaczego ignorowano robotników przy uchwalaniu dodatków drożyznianych.

Po zarządzeniu imiennego głosowania okazało się, iż za wnioskiem p. Pokorskiego głosowało 12 przeciw 23, wstrzymało się od głosu 5-ty radnych.

Następnie poddano pod głosowanie wniosek radnego Krasuskiego, w rezultacie czego zebrani zdecydowali się przekazać go komisji do spraw ogólnych i komisji pracy.

Wniosek dr. Sachsa, który proponował, aby Magistrat wspólnie z komisją finansową opracował projekt jednorazowej zapomogi dla robotników, do czasu przygotowania tabeli nowych norm płacy — radni w całości przyjęli.

Wnioski radnych Wolczyńskiego i ks. Albrechta przekazano do rozpatrzenia komisji do spraw ogólnych.

Z kolei obradowano nad wnioskiem Magistratu w sprawie subsydium na poczet zapomogi rocznej dla straży ogniowej za kwiecień, maj i czerwiec w sumie mk. 50000.

Dr. Konie w imieniu komisji skarbowej — oświadcza się za przyznaniem żądanych przez Magistrat — 50000 mk., uwzględniając pozycję tę w przewidywanym budżetowym.

Dr. Rosenblatt w imieniu frakcji żydowskiej zaznacza, iż ze względu na przejawiające się w straży ogniowej tendencje antyżydowskie, gdyż żydzi nie są przyjmowani do straży — należałoby, aby przedstawiciele frakcji żydowskiej nie głosowali za subsydjum, z uwagi jednak, iż nie należy tamować biegu instytucji społecznej frakcja popierać będzie wniosek Magistratu.

Radny Sachs domaga się, aby do straży ogniowej przyjmowani byli żydzi, w przeciwnym bowiem razie przedstawiciele frakcji żydowskiej nie będą głosowali za udzieleniem subsydjum dla straży ogniowej, taki przewiduje budżet na rok 1918/19.

W rezultacie zarządzonego głosowania, wniosek Magistratu w sprawie udzielenia straży ogniowej mk. 50000 tytułem subsydjum większością głosów został przyjęty.

Następnie dr. Konie referował sprawę ustawy o poborze na rzecz kasy Miejskiej m. Łodzi dodatku do opłat stempłowych przy zmianie tytułu własności nieruchomości w stosunku procentowym, mianowicie 114 proc. wartości (do czasu zaprowadzenia podatku państwowego.)

Wyjaśnienia udziela ławnik Dyllon, poczem zabiera ją jeszcze głos p. Helman, Sachs i inni.

Przewodniczący zarządza głosowanie i ustawa zostaje przyjęta z warunkiem, aby, w myśl poprawki komisji skarbowej, Magistrat zwrócił się do Ministerstwa o zmianę stawki, pobieranej przez rejentów z 10 proc. na 5.

Poza tym przyjęto wniosek dr. Konica w sprawie wierzytelności m. Łodzi, znajdujących się w Banku b. cesarstwa rosyjskiego.

W końcu przewodniczący odczytuje nagłą interpelację, złożoną przez radnego Holenderskiego treści następującej:

„Czy wiadomem jest Magistratowi, iż setki konsumentów nie otrzymują w sklepach komitetu rozdziału chleba i maki, chleba na kartki chlebowe?”

Jeśli powyższe jest magistratowi wiadomem, co zamierza przedsięwziąć, aby wszyscy konsumenci, zarejestrowani w sklepach komitetu rozdziału chleba i maki mogli otrzymać przy należną im rację chleba?”

Interpelacja przekazano magistratowi, poczem przewodniczący o godz. 9 m. 30 wieczerę zamknął posiedzenie.

Wronki

— **Uroczystość w Łagiewnikach.** Wielka uroczystość w kościele Łagiewnickim odpust św. Antoniego z oktawy — rozpoczęła się nieszporami 12 h. m. w środę, 6 g. 7 wieczerą, a kończy się 20 h. m. nieszporami o godz. 4 po południu. Przez ten czas codziennie sumy będą odprawiane z wystawieniem Przenajśw. Sakr. o godz. 11 przed południem, a nieszpory, wraz z ożerwocem nabożeństwem o godz. 4 po poł.

Gromadnie zazwyczaj przybywającym do Łagiewnik na „odpust” św. Antoniego wiadomem się czyni, że przybędzie wielu kapłanów dla zaspokojenia potrzeb religijnych.

Pierwsze nieszpory w wigilię uroczystości odprawi ks. proboszcz par. Przem. Pańsk. w Łodzi ks. Malinowski, kazanie mieć będzie ks. Borensztandt, Rektor kościoła Łagiewnickiego.

b. ur. T. n. s. p.

hierze...
sług właścicieli ma...
nie maszyn wyraziły
maniu większej kwoty pieniężnej...
towość zatroszczenia się o zwolnienie maszyn od sekwestru.

Niniejszem zwraca się uwagę na to, że do sekwestru i do zabrania maszyn uprawnione są jedynie organy komisji sekwestru maszyn.

Personel komisji, który otrzymuje takie zlecenie, składa się wyłącznie z osób wojskowych, zapożyczonych w legitymację komisji sekwestru maszyn, określającą dokładnie kompetencje osób, delegowanych przez komisję.

Osoby, otrzymujące te zlecenia od komisji, są obowiązane na żądania właściciela fabryki lub też jego zastępcy wylegitymować się.

Ze związków i stowarzyszeń.

X **Ze Stow. „Rola”** Wczoraj, na posiedzeniu zarządu Stow. spożywczego „Rola” postanowiono na czas letni, tj. od 15 h. m. do 15 września zamykać w niedzielę wszystkie funkcjonujące pod egidą Stowarzyszenia herbaciarnie.

Uchwalono z dnem 1 lipca r. b. otworzyć przy ul. Drewnowskiej № 48 filię sklepu i w tym celu uproszono pp. Guranowskiego, Strzeleckiego i Taubwurcia do zajęcia się tą sprawą.

Teatr i Muzyka.

Teatr „Romantycy” w Łodzi.

Przypominamy iż dzisiaj zjeżdżają do Łodzi artyści warszawskich „Romantycy” z Lubież-Sarnowska, Pichorówna, Franklem i Leszczyńskim na czele na dwa gościnne występy w teatrze Wielkim. Dana będzie najnowsza komedia Fijałkowskiego „Gorączka krew”.

Przedstawienia te obudziły wielkie zainteresowanie wśród publiczności łódzkiej, tembardziej, że czysty dochód z widowisk przeznaczono na rzecz weteranów 1868 r.

Pozostałe bilety nabywać można w kasie teatralnej.

Minister obrony krajowej o pułkach czeskich.

Donoszą z Wiednia: W odnowieniu na interpelację posła Schuerfa i tow. w sprawie zachowywania się pułków czeskich narodowości w boju odpowiedział minister obr. kraj., że faktycznie w 36 p. p., który utracił większą część aktywnych oficerów i żołnierzy, rozwielniono się „rozkładowe elementy”, wskutek czego pułk ten w boju zawiódł i przez swoje haniebne zachowanie się spowodował ciężką klęskę innych oddziałów.

Wskutek tego 16. VI 1915 r. rozwiązano ten pułk.

Pułki plechoty 11, 83 i 102 trzymały się dość dobrze. Tylko niektóre części 45 p. p. postępowały nie bez zarzutu.

28 p. p. w walkach 3 i 4. IV 1915, bez oddania jednego strzału, zabrany został do niewoli przez je-

— **Podwieczorek na „Ratujmy dzieci”** Wczorajszy podwieczorek w ogrodzie Manteuffla, na rzecz kwesty p. h. „Ratujmy dzieci” — tak to było do przewidzenia — zebrał rzeszę publiczności. Bawiono się doskonale, a kasa kwesty zyskała pokaźny zasilek.

Zabawa będzie powtórzona dzisiaj w tem samym miejscu, przytem komitet przygotował niezwykłą atrakcję w postaci wylosowania samochodu dziecięcego wartości 800 mk. Zachęci to liczne manusie do spróbowania szczęścia na rzecz swoich pociech.

Podwieczorek rozpocznie się o godzinie 4 po południu i skończy się o 11-ej wieczorem. W ciągu całego czasu przygrywać będą orkiestry.

— **Z Kursów wieczorowych P. M. Sz.** Wczoraj, w lokalu przy ul. Bocznej № 5, odbył się akt zakończenia roku szkolnego na kursach wieczorowych Polskiej Macierzy Szkolnej.

Kale, przystrojona w zieleń i kwiaty, wyrosła na brzegi słuchaczy i słuchaczki kursów.

Rozpoczęto śpiewem chóralnym pod batutą p. Charuby, poczem nastąpiły deklamacje słuchaczek 3-go kursu, a następnie kierownik kursów, p. Andrzej Kotynia, odczyta listę promowanych, a inspektor p. Radwański rozdał świadectwa. Z ramienia zarządu Macierzy Szkolnej przemawiał prezes zarządu, p. Br. Knothe, poczem delegacja słuchaczy złożyła zarządowi Macierzy, personalowi nauczycielskiemu oraz kierownikowi kursów podziękowanie za trudy.

Na zakończenie, po przemówieniu kierownika kursów, p. Kotyni, chór odśpiewał kilka pieśni, między innymi „Rota” Konopnickiej.

Ukończyły kursy i otrzymały świadectwa 35 osób, mianowicie 9 mężczyzn i 26 kobiet.

— **Obiady.** Sekretarz łódzkiej miejscowej Rady opiekuńczej inż. Paweł Małachowski opuścił Łódź, wyjeżdżając do Zagłębia Dąbrowskiego.

— **Delegacja.** Na zapowiedziany w dniu 23 h. m. w Warszawie zjazd przedstawicieli Stowarzyszeń społecznych, zarząd stow. robotników przemysłowych „Praca” delegował pp. Józefa Tysiaka i Stefana Gajewskiego.

— **O Norwidzie.** W nadchodzącą sobotę o godz. 8-ej wiecz. p. Bol. Busiakiewicz wygłosi odczyt o Norwidzie.

— **Dochód z koncertu „Lutni”** Nadesłane nam przez zarząd „Lutni” sprawozdanie kasowe z koncertu, wykazuje, iż dochód z biletów wyniósł mk. 2288 f. 50, wydatki zaś — mk. 1481 f. 43, wobec czego zysk z koncertu otrzymano mk. 807 f. 07 50 proc. którego wynosi mk. 403 f.

W poniedziałek, d. 10 czerwca r. b. zmarł nagle członek zarządu i kasjer oddziału kominiarskiego naszej straży ogniowej

†

HENRYK KADLER

Wielce pożyte czna praca zmarłego w przeciągu lat 13-tu dla dobra i rozwoju instytucji naszej zapewnia mu w naszym gronie chwalebna pamięć.

Niech mu ziemia lekką będzie!

Zarząd i Komenda Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej.

Członkowie naszej straży ogniowej zbierają się na pogrzeb we czwartek, dnia 13-go czerwca, o godzinie 3 i pół po poł. w domu rekwizytowym 3 oddziału

atalion nieprzyjacielski, co z pewnością stwierdzono. Pulk w pewnym czasie rozwiązano, ale wskutek zachowania się jednego z batalionów marszowych tego pułku na froncie włoskim, wystawiono go z powrotem.

Co się tyczy czesko-słowackich wojsk w Rosji, minister oświadczył, że istnieją one faktycznie w sile jednej dywizji, która swego czasu walczyła na froncie galicyjskim przeciw c. i k. wojskom. Dywizja ta składa się wyłącznie z jeńców austriackich, Czechów, którzy się do niej na ochotnika zgłaszają.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

Wielka Kwatera Główna, 11-go czerwca.

Zachodnia widownia wojny
Front wojsk następcy tronu Rusji prechta.

Całodzienna umiarkowana działalność bojowa ożywiła się jedynie z obydwu stron Sommy.

Po silnem przygotowaniu ogniewem zaatakował wróg nad wieczorem między Ancre i Somma.

Miejscowa wdarcie się nieprzyjaciela na drodze Corby—Braye zostało powstrzymane kontratakami.

Na pozostałym froncie zaatakował atak krwawo.

Grupa wojsk Niemieckiego Następcy Tronu.

W drugim dniu walk doprowadził atak armii generała v. Hutlera do zamierzonego celu i dał nam w posiadanie górzysty teren na południowym zachodzie od Noyon.

Uderzenie natrafiło na silną pozycję przygotowanego do naszego ataku wroga.

Mimo to nie mogli francuzi oprzeć się niepowstrzymanej sile atakującej naszych wojsk.

Również dywizje, sprowadzone do kontrataku z francuskich rezerw wojskowych, zostały po uporczywej walce odrzucone.

Na prawym skrzydle ataku obronili wojska gen. v. Oettingera od kontrataków zdobyte linie nieprzyjacielskie na południe od Assainvillers.

Wojska generała v. Weberna walczą przy Courcelles i Mary.

Z obydwu stron wielkiej drogi Roye—Estrees—St. Denis zdobyły one pas górski na wschód od Mary, przebiły linie nieprzyjacielskie i odrzuciły wroga na Aronde.

Pomimo uporczywej obrony zdobyły wojska generała v. Schoelera przejście przez rzekę Matz.

Po zdobyciu wzgórz koło Mar-

gueglise i Vignmont gościł on w ciągłym staku aż do Antneuil.

Korpus generała Hoffmanna przebił w ciągłych walkach szereg stanowisk nieprzyjacielskich na wzgórzach na południe od Taiescourt.

Na stokach południowych, spadających ku Oise doszliśmy aż do Ribecour.

Liczba jeńców przewyższa 10000.

W ten sposób podnosi się liczba jeńców, wziętych przez grupę wojsk niemieckiego następcy tronu od 27 maja do 75000.

Na froncie od Oisy do Reims położenie bez zmian.

Gwałtowne kontrataki nieprzyjaciela na północnym zachodzie od Chateau Thierry zaatakowały się wśród obfitych strat.

Pierwszy General-Kwatermistrz
L. u d e n d o r f f.

Homunikat francuski.

Francuskie sprawozdanie z dnia 10 czerwca po południu.

Niemcy kontynuowali swój atak wczoraj wieczorem i w nocy z równą zaciętością. Na lewym skrzydle francuskim złamano ogień i kontratakami kilkakrotnie gwałtownie ataki. Zdobyta przez nieprzyjaciela i odzyskana przez nas miejscowość Courcelles pozostała w naszych rękach.

Na lewym skrzydle francuskim pozostaliśmy na południowym wschodzie od Ville, o którą to miejscowość toczono żywe walki. Francuzi wzięli przeszło 500 jeńców. W toku rozmaitych walk nieprzyjacieli usiłował świeżymi siłami rozszerzyć swoje sukcesy.

Udało mu się dotrzeć do okolicy na południu od Cuvilly, do lasu w Rossens nad rzeką Matz i do płaskowyżyny w Belleglise. Dalej na wschodzie toczyła się walka o las w Thiescourt i o Ciseon. Według zgodnych opowiadań jeńców podczas bitwy wojska atakujące dotychczas poniosły niezmiernie straty.

Na północy od Reims walka artyleryjska była ożywiona. Francuzi uzupełnili przygotowania do rozpoczętej wczoraj bitwy na wschodzie od Hautebrave i wzięli 150 jeńców. Pomiedzy Ourq a Marne odparliśmy kilka ataków niemieckich na wschodzie od Vinlay. Postępując naprzód w okolicy Busiarses wojska francusko-amerykańskie zdobyły teren. — Liczba jeńców zwiększyła się na 250 i zdobyto 30 karabinów maszynowych.

Komunikat angielski.

Sprawozdanie angielskie z dn. 9 b. m. przed południem: Wojska angielskie wykonały pomyślny atak na południu od linii Beaumont-Hamel i wzięły 80 jeńców. Dalej wzięli jeńców francuzi na północ od Bailletuil. Atak nieprzyjacielski wykonany zo-

stał wczoraj pod Giverchy-Labassé. Zwykły ogień działowy był na południowej części frontu od Villar-Brettonneux do Albert, także pod Giverchy i Robecq.

Komunikat włoski.

Włoskie sprawozdanie wojskowe z 10 czerwca. Liczne walki artyleryjskie na przestrzeni od Tonale do Prenty i nad dolnym biegiem rzeki Piave.

Nasze straż przednie odparły ataki nieprzyjacielskie w dolinie Lagarina pod Vallarsa, w kotlinie Laghi i przy drogach do Salton i Spinucchi. Patrole angielskie i włoskie zniewoliły do ucieczki nieprzyjacielskie oddziały rekonwersyjne w rozmaitych odciśnięciach frontu górskiego i zdobyły broń oraz inne sprzęty wojenne przy wtargnięciu na Col del Orso. Nasi lotnicy zrzucili 4 tonny bomb na nieprzyjacielskie obozy i wezły komunikacyjne. Pięć samolotów nieprzyjacielskich zestrzelono w walce powietrznej.

Wieści z Rosji

Oficerowie misji francuskiej w Moskwie.

Po długiej niebezpiecznej tułaczce przybył z Rumunii do Moskwy pułkownik Donoe na czele siedmiu oficerów francuskich, członków misji francuskiej przy rumuńskim sztabie generalnym. Misja francuska uciekała z Rumunii wraz z wieloma obywatelami francuskimi poprzez Rosję i napotykała wszędzie olbrzymie trudności ze strony ludu i bolszewickich wojsk.

Co dzieje się w Baku?

Prasa rosyjska z dnia 2 czerwca przynosi kilka ciekawych informacji co do Baku, gdzie szaleje pono zacięta i zażarta wojna domowa, pełna grozy i teroru. Baku było zawsze podobne do prochowni, gotowej wybuchnąć przy lada iskerce, przy lada wypadku, o który przy tej mieszaninie ras i wyznań oraz przy antagonizmie między tatarami a ormiańcami, gotowy mi do wzajemnego wytopienia się, było nie trudno. Walki uliczne w Baku, trwające kilka dni z rzędu spowodowały tysiące ofiar. Część kopalni ropy i dzielnice, w których znajdowały się cysterny ropy, zostały zupełnie zniszczone.

Wywóz ropy stał zupełnie właśnie w chwili, gdy z powodu wiosennych roztopów została otwarta zatoka Astrachańska i umożliwiona żegluga na dolnej Wołdze. Skutki tego dają się przemysłowi rosyjskiemu we znaki, tembardziej, że część zagłębia Donieckiego znajduje się w ręku niemieckim, a praca w koalinach zmalała do zera. Nafty obecnie już zabrakło zupełnie.

Głód w całej Rosji.

„Dziennik Kijowski” z 30. maja zamieszcza wedle pisma rosyjskich

następujące alarmujące wiadomości o wrastającym z dniami każdym głodzie w całej Rosji:

Zatrważające wiadomości nadchodzą z rozmaitych stron kraju i świadczą, iż lada dzień można oczekiwać wybuchu poważnych ekscesów na tle głodowym. Moskiewski miejski komitet żywnościowy w ciągu dwóch dni tylko otrzymał takie zawiadomienia z gub. Włodzimierskiej, Kazańskiej, Moskiewskiej, Jarosławskiej, Samarskiej i Kostromskiej. — Oto, co głoszą niektóre z tych telegramów: Z Sierpuchowa:

„Sytuacja jest krytyczna. Bunt wybuchnie lada chwila. Fabryki stanęły. Wskutek głodu sprawa rewolucji jest w niebezpieczeństwie. Przysyłać chleb”. Z Samary: „Na parostatkach przybywają wciąż tłumy właścicieli z gubernii położonych nad górną Wołgą, zwiawsza z Noworodzieki, właściciele uciekają całymi rodzinami przed głodem. Część ich udała się na Syberję, część pozostaje tutaj...”. Z Jarosławia: „Gubernja Jarosławska jest w stanie katastroficznym. Od dwóch tygodni niema wcale chleba. Tłumy oblegają gubernialny komitet żywności. — Ludność zabija jadunki żywnościowe na kolejach”. Z Sudogdy, gub. Włodzimierskiej: „Ludność fabryki Bogusławskiej cierpi głód. Obawiamy się ekscesów”.

W Rybińsku i innych miejscowościach jest jeszcze gorzej, miara ojerstwa już się przepełnia i bunt już wybuchł.

Wspaniałomyślna opieka bolszewików.

Na ostatniem posiedzeniu rosyjskiej Rady komisarzy ludowych postanowiono utworzyć specjalny komisariat dla spraw rodziny carskiej, którego zadaniem będzie zbadanie działalności byłego ministerium dworu oraz uregulowanie kwestji utrzymania rodziny cara.

Telegramy.

Z Koła Polskiego.

WIEN. — Komisja parlamentarna Koła polskiego powzięła, po dwudniowych naradach, wiele postanowień, które upoważniają prezydium Koła do rozpoczęcia z grupami parlamentarnymi rokowań w sprawie niepodzielności Galicji, zajmują stanowisko przeciwne obecnemu rządowi i żądają natychmiastowego zwołania parlamentu.

Inna decyzja upoważnia prezydium do zwołania następnego posiedzenia Koła celem wybrania prezesa.

Mr. Burjan w Berlinie.

BERLIN. W sprawie wizyty hr. Burjana w Berlinie pisze „Lokal-Anzeiger”:

Jest rzeczą jasną, że olbrzymi materiał, który trzeba będzie rozparzeć podczas pertraktacji, nie może być wyczerpany w przeciągu sto-

sunkowo krótkiego czasu pobytu hr. Burjana w Berlinie.

Wobec tego należy przypuszczać, iż rozpoczynające się dziś narady kontynuowane będą po pewnym czasie w Wiedniu.

Hr. Burjan przybył do Berlina wczoraj o godz. 11 min. 20 pociągiem wiedeńskim.

Na dworcu powitał hrabiego adiutant kanclerza rzeszy i członkowie poselstwa austriacko-węgierskiego, z hr. Larlschem na czele.

Rada wojenna w Waszyngtonie.

LONDYN. — W Waszyngtonie zwołana została rada wojenna, podczas której komisja wojskowa senatu amerykańskiego zdawała relacje o przebiegu prac, podjętych w łączności z wojną europejską. Ustalono, że sytuacja ogólna poprawiła się, znacznie, i że liczba wojska, przewiezionego w maju do Francji, przewyższa wszelkie przypuszczenia.

Departament wojenny Stanów Zjednoczonych wydał rozporządzenie, aby w wyższych klasach szkół gimnazjalnych i realnych przygotowywano młodzież w sztuce wojskowej. Rozporządzenie to rozpocznie obowiązywać z dniem 15 czerwca we wszystkich wyższych uczelniach amerykańskich Stanów Zjednoczonych.

Nowy Jork rekrutuje 150.000 siostr Czerwonego Krzyża.

ROTTERDAM. Pisma amerykańskie, dochodzące do Paryża z 5 do 6-dniowym opóźnieniem, donoszą z Nowego Jorku, że miasto to powzięło sobie za zadanie wystawić 150.000 siostr, które pełnić będą obowiązki w Czerwonym Krzyżu i stać na usługach armii i floty amerykańskiej. Werbowanie siostr rozpoczęło się 2 czerwca i trwać będzie tylko do 12 czerwca, a zatem zaledwie 10 dni. Krótki okres ten ma wystarczyć do zwerbowania takiej liczby siostr miłośniczek.

Straty wskutek pożarów w Stambule.

KONSTANTYNOPOL. — Według doniesienia dzienników „Tazwir“ i „Efkia“ liczba domów, spalonych podczas wielkiego pożaru w Stambule wynosi około 8.000 zajmujących przestrzeń przynajmniej 2 i pół miliona metrów kwadratowych.

Telegramy własne

(Ag WAT z ostatniej chwili)
Zmiany na urzędach w Austrii.

WIEDEN, 11.VI (w.) — Wiedeńskie c. k. Biuro korespondencyjne

donosi: Minister spraw wewnętrznych, hr. Toggenburg, na skutek swej prośby został zwolniony z zajmowanego stanowiska.

Przewodniczący Urzędu zaprowiantowania, Paul, otrzymał nominację ministra, z pozostawieniem go na dotychczasowym stanowisku. Poza tym prezes policji w Wiedniu, v. Gayer został mianowany ministrem spraw wewnętrznych.

Operacje niemieckie na Zachodzie.

BERLIN, 12.VI (w.) — Armia gen. Huitiera wykonała atak na południowy zachód od Noyon, w rezultacie którego, po przełamaniu zajętego oporu nieprzyjaciela, oddziały niemieckie wtargnęły do pozycji francuskich na głębokość 5 do 7-miu klm.

Kontratak przeciwnika doprowadził do walk ulicznych w La Bergerie, lecz wszędzie zostały odparte, a wojska nasze, w ślad za ustępującym nieprzyjacielem dotarły do północnego brzegu rzeki Matz.

Drugi dzień konferencji.

HAGA, 11.VI (w.) — Delegaci, wysłani w kwestji angielsko-niemieckiej ugody, dotyczącej wymiany jeńców, odbyli wczoraj drugie wspólne posiedzenie.

Tabela wygranych

(nieurzędowa)
5-ej kl. Trzeciej Loterii Klasycznej R. G. O.
8 dzień ciągłenia 8 dzień ciągłenia
Większe wygrane:

Mk 40,000	N N 21967
Mk 4,000	N N 5044 48354
Mk 1,500	N N 19559 25459 26319 28071 35100.
Mk 700	N N 1167 4279 4524 5811 14052 14194 15400 20761 23301 28523 34391 37940 41128 41800 42133 45865
Mk 500	N N 3921 5403 9131 11034 14924 16325 16357 19661 19149 22420 23132 23529 29172 30672 30784 31287 33219 34139 48011 41315 43147 47076 48615
Mk 350	N N 178 923 2992 3456 8018 9820 10232 15611 15652 25185 25341 25470 28271 28961 29546 30013 33442 34126 37467 38414 40043 40305 41855 41677 42974 43557 48324

Sz. Prenumeratorów naszych, zalegających w opłatach, prosimy o uregulowanie rat.

UWAGA!

Zakład fryzjerski do sprzedania z powodu wyjazdu zaraz dochodzi roczny 10 tys. marek. Oferty w adre „Kurjera“ pod lit. „F. B.“

Ratujmy Dzieci. Wielki podwieczorek w ogrodzie Manteufla

przy ulicy Zachodniej 45,

we środę, dnia 12-go czerwca r. b.

Kawiarnia, Mleczarnia i Cukiernia otwarte od 4 do 11 wiecz.

Koncert w ogrodzie

Wejście do ogrodu 2 mk od osoby

Szkoła Rzemiosł

Łódź, Wodna 9.

podaje do wiadomości, że w czasie wojny prowadzony jest oddział ślusarsko-mechaniczny i ślusarsko artystyczny. Kurs nauk czteroletni. Przyjmowani są kandydaci po ukończeniu 4-o oddziałowej szkoły miejskiej

Z początkiem nowego roku szkolnego prowadzony będzie jednoroczny kurs dzienny dla mechaników i elektromonterów. Oprócz tego prowadzone będą wieczorowe kursa dla elektromonterów, mechaników, maszynistów, palaczy kotłowych, przedziałników tkaczy i praktykantów budowlanych. Blizszych szczegółów udziela kancelarja szkoły w godz. od 2 do 4 po poł.

Rutynowana nauczycielka

przyspasabia na stopnie celujace do wszystkich klas szkół srednich. Specjalność: język niemiecki i matematyka. Alfabetów wyczuwa w krótkim czasie polskiego, niemieckiego i arytmetyki do buchalterji. Benedykta 14 m. 28.

Krajowe Biuro Leśne

Spółki Techników Leśnych

Warszawa, ul. Foksal № 14, róg Kopernika.

Sporządza plany gospodarstw leśnych, wykonywa pomiary, meljoracje leśne i rolne, szacunki całych drzewostanów, poręb i sztuk, dokonywa kupna i sprzedaży nasion i sadzonek, oraz wszelkich innych obiektów leśnych, wykonywa inspekcje stałe i czasowe, przeprowadza instalacje tartaków, kupuje i sprzedaje wszelkie specjalne maszyny i narzędzia leśne i rolnicze

Lekarz-dentysta

S. GORDIN

Konstantynowska 18

Przyjmuje od godziny 10 do 1 i od 3-7.

Swierzbę

na wet zadawniona i z bolesnymi strupami, przyszcze, męczące swędzenie leczy radykalnie, bezwonnym „Krem od swierzby“ wyrobu apteki Ed. Lipińskiego, Warszawa — Mokotów. Sprzedaż w aptekach i składach tapieczn. Łódzkich i okolicznych.

Akuszerka

Marta Nowakowska

rzeprowadza się 11-go czerwca r. b. na ulicę Dzieciną 34, przyjmuję od 9-12 i od 3-6.

Akuszerka

dyplomem Cesarzkiej Akademji medycznej w Piotrogródzie, praktykująca 20 lat, przyjmuje. Dla pań przyjezdnych; osobny lokal „masaż“ Piotrkowska 132 m 14 —

Do sprzedania zaraz w odległości półtorowej wiorsty od Łodzi,

Kilku morgowa gospodarka.

z ogrodem owocowym i warzywnym, ze wszystkimi zbiorami za sumę 30000 mk.

Dom murowany. Wiadomość bliźsza w adm. „Kurjera.“

Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowe „POMOC“

Piotrkowska Nr. 309,

zwołuje Ogólne Zebranie

dnia 16 czerwca r. b. w lokalu Tow. Chóru Maryjańskiego, przy ul. Placowej № 11, o godz. 2 po poł. w drugim terminie. Uprasza się o liczne przybycie.

Zarząd.

Dołtor Józef Michalski

okulista

— powrócił z Rosji. —

Przyjmuje codz. od 11-12 i od 4-6, W niedziele i święta od 10 do 12

Piotrkowska 121.

SAPINOL

z m. o. „Sosna“ apt. J. Bobakowskiego w Warszawie. Wyborowy ekstrakt sosnowy do kąpielii, stosuje się w chor. kobiecych, nerwowych, dziecięcych, drog oddechowych, artretyzmie — reumatyzm

OGŁOSZENIA DRUGIE

Do sprzedania wóz lekki i wapno lasowane Widzewska 244.

Helena Zakulska zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Konwersacja u młodej francuskiej Widzewska 128, I ofic II p. m 41

Do przyjmowania robót potrzebny zdolny akwizytor

zarobek dobry Radwańska 28

Kuchmistrz z entubnemi świadectwami poszukuje posady od zarabku lub na ordynarje. Łaskawe oferty Zachodnia № 62, m 15, Fibak.

Majaki zaraz do sprzedania. Władysław domosć u gospodarza Widzewska № 148.

Maria Jakubczak zamieszkała przy ul. Zródlanej № 7, zagubiła kartę węglową, wydana z mac. w Łodzi.

Przebiehny chłonec z praktyka do ślusarza. Zachodnia Nr 52

Potrzebna dziewczynka do usług 14-18 lat. Zachodnia 36, I p.

Szymcio Srebrnik zagubił legitymację chlebową dla 6 osób 14 uzastku

Z powodu wyjazdu na przedział 2-3 miejscowy do odstąpienia 1 lub 2 solidnym osobom umeblewany pokój z kuchnią, oświetleniem i kuchenka gazowa. Oberżyc można w godz. od 10 r. — 4 po poł. Juliusza 13, m. 46.

Zostal zabity wierzch od zegarka złotego damskiego. wysadzany rancikami. Znalazca takowego proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem ul. Zakatna № 68

Zaginęła książeczka rezerwiszki z N 3-6, wydana na imie Jana Anny Lisieckich.

Zaginęła legitymacja chlebowa na 2 osoby z uzastku przy ul. Zakatnei, na imie Marii Gach.

Choroby płucne są uleczalne

Po wielokrotnych próbach doszli lekarze do wniosku, że jedynie „FAGOSOL“ leczy radykalnie choroby płucne.

FAGOSOL

zalecany wskutek tego przez powagi lekarskie leczy szybko

Bronchit, gruźlicę, kaszel, astmę i koklusz.

Sposób użycia przy każdym flakonie. Dostać można w aptekach i składach aptecznych

Pracownia sukien damskich i dziecięcych

pod firmą

„MARJA“

ul. Zachodnia Nr. 36 .m 12

(lewa oficyna, I-sze piętro).

przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres krawiectwa wchodzące suknie, kostjomy, żakiety, okrycia według najnowszych żurnali i fasonów. Kompletnie wyprawy ślubne, wyprawy dziecięce i suknie wlołbne. Wykończenie nadzwyczaj staranne. Wykonanie punktualne.

TANIA RESZTEK na damskie, męskie i dziecięce ubrania i okrycia. Bostony, szewloty, wery, alpagi, rozmaite towary na bluzki. Różne bawełniane resztki, cajt barchany i flaneli. Ceny niskie, lecz stałe.

Łódź, Widzewska 40, m. 10, front, II piętro, na prawo